

Fragment relacji świadka historii



GENOWEFA MAŁEK

ur. 1940, Lipno



Zakres terytorialny i czasowy	Więcbork, 1953-1958
--------------------------------------	---------------------

Pobyt w domu dziecka w Więcborku

Do domu dziecka przyjechaliśmy w porze obiadu. Pamiętam do dziś ten pierwszy obiad. Była grochówka z kawałkiem mięsa. Gdy zobaczyliśmy mięso, to było dla nas wielkie święto, bo w domu nigdy mięsa nie było. Z Gienkiem poszliśmy do siódmej klasy, Janka, najmłodsza siostra, do piątej. Na drugi dzień pobytu w domu dziecka zobaczyliśmy, że obiad składa się z dwóch dań. To nam się w głowach nie mieściło. Jak to? Dwa dania? Mamy jedzenie i jeszcze zupę dają. To było nie do pomyślenia. Tam skończyliśmy podstawówkę. Ja poszłam do zasadniczej szkoły handlowej. Janka jeszcze chodziła do szkoły podstawowej. Gienka oddali do Włocławka do jakiejś szkoły. Nie pamiętam, do jakiej. Później kierownik powiedział, że będą likwidować dom dziecka. To był państwowy dom młodzieży, PDM. Mieli zrobić dom dziecka, bo chcieli przyjąć małe dzieci, a starsze musieli porozsyłać po innych domach dziecka. Jankę przenieśli do Inowrocławia, Gienka do Włocławka. Mnie namówił kierownik, żebym przyjechała do Dzierżoniowa, bo tu jest szkoła włókiennicza i internat. Tam będę miała dobrze i mnie tam wysłał. Kupił mi tylko bilet na pociąg. I nic więcej. Nawet suchego chleba na drogę nie dostałam.

Data i miejsce nagrania	9 października 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami